



## Zima na Helu

5-8 lutego 2013

Przyjechałem wieczorem 4 lutego, wyjechałem rano 9 lutego, cztery dni 5-8 lutego spędziłem polując intensywnie na całym półwyspie, na wybrzeżu od strony zatoki Puckiej. Ptasiarzom nie zaimponuję, ale dla mnie to było piękne przeżycie.

### Lista spotkanych ptaków wodnych (+ bielik)

Mewy (śmieszka, siwa, srebrzysta, siodłata)	2-6
Łabędź niemy	7-10
Łabędź krzykliwy	11-12
Kormoran	13
Bielik	14-15
Lodówka	16-17
Ogorzałka	18
Czernica	19
Nurogęś	20
Perkoz dwuczuby	21
Łyska	---
Krzyżówka	---

Ptaki (oprócz łyski i krzyżówki) pokazuję dokładniej na kolejnych kartkach. Są wśród nich ptaki bardzo popularne (śmieszka, łabędź niemy), dobrze znane (mewa siwa i srebrzysta, kormoran, perkoz), rzadsze (mewa siodłata, czernica, nurogęś). Cztery gatunki spotkałem po raz pierwszy, są to: **łabędź krzykliwy, bielik, lodówka i ogorzałka**. Dwie ostatnie to kaczki z dalekiej północy, zimujące u nas masowo na wybrzeżu, ale nie gniazdujące w naszym kraju. Łabędź krzykliwy to też gość zimowy, ale dużo mniej liczny niż wspomniane kaczki. Bielik to nasz słynny ptak herbowy.

## Mewy na Helu

Cztery podstawowe mewy zimują na wybrzeżu od strony zatoki, w dużych ilościach. Nie będę próbował rozróżniać podgatunków srebrzystej (dziś awansowanych na gatunki), to nie jest zadanie dla prostego amatora. Rzadszych gości nie spotkałem. Nie mogę wykluczyć pomyłek w oznaczeniach. Niektóre mewy są tak podobne, że nawet specjaliści nie zawsze są pewni. Dorosłą srebrzystą od siwej można odróżnić tylko po wielkości, a nie zawsze jest możliwość porównania. A oznaczanie młodych jest jeszcze trudniejsze – duże mewy dorastają przez 4-5 lat, i stale się w tym okresie zmieniają.

**Płw. Helski, 5-8 lutego 2013**



**2 srebrzyste i 6 śmieszek**

**Hel, 5.02.2013**



**Mewa siwa**

**Jurata, 5.02.2013**

# Mewy na Helu

Płw. Helski, 5-8 lutego 2013

Jastarnia, 6.02.2013



7 dorosłych siodłatych, 2 młode i 6 srebrzystych

Jastarnia, 6.02.2013



2 siodłate z młoda i 8 srebrzystych z młoda



Kuźnica, 7.02.2013

mewy siwe



Jastarnia, 7.02.2013



**Młoda duża mewa (srebrzysta albo siodłata) nad stadem śmieszek**

**Jastarnia, 7.02.2013**

## Mewy na Helu – śmieszki

Płw. Helski, 5-8 lutego 2013

Jastarnia, 7.02.2013



Jastarnia, 7.02.2013 – młoda



Hel, 8.02.2013

## Łabędź niemy



**Jurata, 5 lutego 2013, para**

## Jurata, Jastarnia, 5-6 lutego 2013

Łabędzie? Wszyscy widzieli, wszyscy znają, łabędzie są wszędzie. Nie nalegam. Pokażę tylko kilka fajnych(?) obrazków. W porcie na Helu, pełnym ptactwa, łabędzi nie było. Jedna rodzinka była na małej plaży w Helu. Ale od Juraty po Chałupy (tam bywałem) jest ich pełno. Ciekawa obserwacja – w dniach 5-7 lutego w Juracie było tylko kilka łabędzi. Ostatniego dnia (8 lutego 2013), po powrocie z Helu, idę na molo w Juracie i widzę setki łabędzi. A wśród nich jeden (tylko jeden, dokładnie przejrzałem wszystkie zdjęcia, jest ich dużo więcej niż tu pokazuję) z obrączką na szyi.

A krzykliwe spotkałem tylko w Jastarni (zobacz kartkę o nich).



**Jastarnia, 6 lutego 2013, rodzina**

**Łabędź niemy**

**Kuźnica, 7 lutego 2013**



**Kuźnica, 7 lutego 2013, łabędzie nad nurogęsiami**

# Łabędź niemy

Jurata, 7 lutego 2013



Baczność...



Spocznij...



W szeregu zbiórka



Jurata, 7 lutego 2013, lądowanie



**Pierwszy z lewej z obrączką na szyi**



**Obrączka w zbliżeniu**



**Jurata, 8 lutego 2013, idziemy spać**

**Łabędź krzykliwy**

**Jastarnia, 6 lutego 2013**



**Łabędź krzykliwy**

**Jastarnia, 6 lutego 2013**





## Bielik – obiad na lodzie

Bielika w naturze widziałem tylko raz, tak z 10 lat temu, we Włocławku. Leciał wolno, dość nisko, nad Zazamczem, kierując się w stronę Wisły. No i teraz, chodząc po molu w Jastarni, patrzę i widzę w oddali wielkiego drapieżnika (zdjęcie obok). Porównanie wielkości z łabędziami i wronami nie pozostawiało wątpliwości – to musi być bielik. Odległość, jak na mój kompakcik, spora – 150-200 metrów. Ucztował (chyba już kończył) ok. 2 minut, po czym odleciał. Niżej kilka zbliżeń tej królewskiej uczty.

Na marginesie – już łabędzie, cały czas spokojnie „śpiące”, zaskakują. Ale we wrony, oczekujące na resztki z pańskiego stołu, niemal ocierające się o króla, nie uwierzyłbym, gdybym nie widział. Nawiasem mówiąc – wrony, obok wróbli, to dominujący (w tych dniach) ptak na lądzie półwyspu.

Jastarnia, 6 lutego 2013





Bielik odleciał, łabędzie nadal śpią, wrony uczują





Ogorzałka

Hel, 8 lutego 2013



**Czernica**

**Hel, 5 lutego 2013**



**Nurogęsi**

**Jastarnia, 6 lutego 2013**



## Perkoz dwuczuby



**Hel, 8 lutego 2013**

Wypląnął z portu jak rakieta, tylko raz zdążyłem pstryknąć, dobre i to. Tym bardziej, że dobiegał końca czwarty, ostatni dzień moich helskich łowów, a perkoza dotąd tutaj nie spotkałem. No i nigdy jeszcze nie widziałem dwuczubego bez czubów – zimą ich nie potrzebuje. Obok lodóweczka.